

22 grudnia 1867

Wzrostka Drammuciu

try tygodnie musielam sie
dorzucic ielby do Mary: first
napisai o moim życiu, tak

~~byłam pewnie~~ Ms. mi ial

było kłopotu dodawać. Ale na-

pisawasy raz, musis pisac codziennie

teby zniepokoiwasy zaspokoii.

Les entraces, sis mi by goje podług

doktorów, podług mnie nie bardzo.

Jeby tej rany nie było, diarria

mnieszna, eczema mniej dohu-

czoł i nogi mniej spuchnięte,
 anglosii i obrydzenie ustoty.
 Ale cota choroba nerwowa ktora
 dotychczas po reboch i nozoch
 go mierzyla teraz sie miala
 na kizki i prebyrz. Jakie ztad
 szalone bole i udrzeszenie tru-
 dno pozyc. Duzychoda te bole
 nozpodania co godzina lub dwie
 i trwaja po 5, 10 a nawet 20 minut
 tak w noc jak w dzien. Jednak
 po rozmaitych nowych nozoch
 dzisiaj uszytych, od 6 godzin jedyn
 tylko byl nozod i bouda krotki. -
 Petes wiele sposobniejsy dzisiaj, ma
 dobra nadzieje, wyznajz i ja tez. -

Powiedzi niemoga Manie ile dwa.
 dow przyjaźni mnie gwsnad rehoji.
 Najprzod sludy, prowadzicie sa bu-
 dujacy, i Francisk i Klemens i
 Michalina. Wszytko sobie tak
 chetnie i spokojnie i przyzwie-
 Wlad: G i Tio tez sa nieoczeniu,
 Izia es wieczyt po poru godnie
 przy m. msiu sirdi, albo um wy-
 to, albo po prostu esewa polu
 ja szue sprawy moze salatrane.
 Wt: tej ma talent ukladania podu-
 sek i bolder ktory dowodi jak wiele
 nieborak nabryt pod tym wzgledem
 doswiadczenia. - Wanda L., P: de killers
 P: Montalembek, P: Boudet, Kosilowski
 presciwy, P. Medyuski i inni prawdi-
 wie nieoczeniu sa.

Ala tuba konicyj mojej
spi musz szonpłać żeby si tej
troki przespoi. Dobrowoc Mamini
i wszepłim. Pan Bóg bode ta-
skaw bo prawdjini i nie justem
ani zmuszona ani nawet bode
smutna. Już języcze nie
wsnit. —

23. poniedziałek

Jutra 24: z Maminią wyszła
przeprze.